

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Jagiellońska 3. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2-3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1-3 popoł. Administracja czynna od godz. 9-3 popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9-3 i 7-9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia - ul. Ś-to Jańska 1, Telefon 3-10. CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 3 zł, z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGLOSZEŃ: Za wiersz milimetry przed tekstem - 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem - 30 gr. Kronika redakcji, komunikaty - 70 gr. za min. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe - 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, za zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Drogi generała Schleichera

Berlin w grudniu.

Istnieje jedna znana anegdota żydowska: pewnemu Żydowi powiedziano się bardzo źle, węc udał się do cadyka po radę. Było mu okropnie ciasno w mieszkaniu. Cadyk poradził mu wprowadzić do mieszkania konia, krowę i kozę. Wkrótce Żyd zwraca się do cadyka i opowiada, że jest mu już tak ciasno, że brak nawet powietrza. „Wyprowadź krowę” powiedział cadyk. Po pewnym czasie pozwolił mu cadyk wprowadzić konia i kozę. Wówczas Żyd swobodnie odetchnął - tak wygodnie i przestronnie mu się zrobiło w jego starym mieszkaniu.

To co przeżył ów Żyd do pewnego stopnia przeżył obecnie naród niemiecki. Po wszystkich antyparlamentarnych i antysocjalnych przedsięwzięciach Papena, które nadały jego gabinetowi charakter otwartej dyktatury pieniężnego worka, nie trudno było nawet gen. Schleicherowi zastąpić jako „generała socjalnego” wystarszyło tylko usunąć najbardziej nie sprawiedliwe dekrety Papena, usunąć sądy nadzwyczajne, nie przeszkadzać amnestji, delikatnie obejść się z partjami politycznymi - polityczne niebo, pokryte chmurami, od razu rozjaśniło się.

Kawalerzysta Papen zmobilizował przeciwko sobie wszystkie siły polityczne z wyjątkiem narodowej partji Hugenbergera. Gen. Schleicher potrafił w dość krótkim terminie stworzyć dość szeroki jednolity front, jeśli nie otwartego poparcia jego gabinetu, to w każdym razie jego tolerowania. Było to tem bardziej efektywne, że w wigilię jeszcze posiadzenia Reichstagu prasa hitlerowska wrzeszczała: „Precz z gabinetem Schleichera!” Lecz ten grzmot hitlerowski był znów tylko grzmiotem teatralnym, i nawet najbardziej nieokiełznany demagog hitlerowski nie mógł się oprzeć, że w wigilię jeszcze posiadzenia Reichstagu prasa hitlerowska wrzeszczała: „Precz z gabinetem Schleichera!” Lecz ten grzmot hitlerowski był znów tylko grzmiotem teatralnym, i nawet najbardziej nieokiełznany demagog hitlerowski nie mógł się oprzeć, że w wigilię jeszcze posiadzenia Reichstagu prasa hitlerowska wrzeszczała: „Precz z gabinetem Schleichera!”

Lecz po wszystkich teatralnych grzmotach hitlerowców nie jesteśmy skłonni przyjąć te pogroźki za dobrą monetę. Raczej należy w niej widzieć żądanie nowej ceny za dalszą tolerancję.

Położenie partji hitlerowskiej nie jest tak świetnie, by prowokować nowe wybory do Reichstagu. Podczas ostatnich wyborów do Reichstagu 6 listopada stracił on 15% głosów, 4 grudnia przy wyborach w Turyngu w porównaniu z wyborami 31 lipca stracił 48 proc. Oznacza to, że przy ponownych wyborach do Reichstagu za następnym razem 196 mandatów otrzymałoby zapewne 120-130. Wszystko to miało jakoby skłonić hitlerowców do kompromisu, t. j. do otwarcia włączenia ich do „koncentracji na rodowej” pod egidą generała Schleichera. W rzeczywistości jednak Hitler pozostaje w ernym swemu hasłu „wszystko lub nic”, a dr. Goebbels na wiecu w Essen odrzuca z oburzeniem wszelką myśl o kompromisie „z chorymi i leniwymi”.

Ta obecna wszelkiemu kompromisowi pozycja Hitlera była właśnie przyczyną „urlopu” Grzegorza Strassera, którego wielu uważa za „najlepszą głowę” ruchu hitlerowskiego. Odejście Strassera wywołało wiele komentarzy i pogłosek. Dziwne wydawało się że zwolennikiem koalycji był przed stawiciel skrzydła socjalistycznego partji hitlerowskiej, a jako przeciwnik jego występował sam Hitler, odtąd by najmniej nie tak radykalny w kwestiach socjalnych. Lecz ta pozor-

na sprzeczność objaśnia się tem, że Grzegorz Strasser przy całym swym słownym radykalizmie jest realnym politykiem.

Widząc ruch wsteczny w rozwoju partji uważał, że w danej sytuacji nie należy wysuwać nadmiernych żądań, lecz trzeba brać, co dają. Przy dyktatorskim stanowisku, które zajmuje w partji Hitler, Grzegorz Strasser, jako nie zgadzający się z wolą wodza, musiał ustąpić. Jeśli Hitler pozostanie konsekwentnym w swej pozycji, wówczas, oczywiście, wspólna praca Schleichera z parlamentem okaże się wkrótce niemożliwą. Na to spekulują nacjonalisci, którzy dość obojętnie przyjęli gen. Schleichera, gdyż jego usiłowania nawiązać kontakt z parlamentem stały na drodze ich zamysłów restauracyjnych którym sprzyjał Papen, a w szczególności von Gayl. Dla nich wygodniejszym byłby konflikt gen. Schleichera z parlamentem, w rezultacie czego nie byłoby ponownych wyborów. Lecz gen. Schleicher zacięra widocznie w razie konieczności rozważać Reichstag z tem, by wyznaczyć ponowne wybory.

Jakie mogą być wyniki tych ponownych wyborów? Zupewnie widoczny jest dalszy spadek wpływu hitlerowców. Lecz równo ległe ze spadkiem wpływu hitlerowców postępuje wzrost wpływu komunizmu. Powstaje pytanie: czy będą mogły stare lub nowe ugrupowania polityczne pozytywnie nastawione względem gabinetu Schleichera, w razie dalszej niestęplwej pozycji hitlerowców zjednać sobie występujące z obozu Hitlera masy i w ten sposób stworzyć trwałą parlamentarną bazę dla władzy kanclerza - generała?

Trzeba przytem przyjąć pod uwagę, że w pewnych kołach przemysłowych dość krzywo patrzy się na „socjalistycznego generała” i jego przyjaźń ze związkami zawodowymi, i że z tej strony są możliwe intrzygi, przeciwko niemu. Gen. Schleicher dąży do stworzenia możliwie szerszego frontu dla utrzymania swego gabinetu. Jeśli jego wysiłki w tym kierunku się powiedą, wówczas stanie się znów aktualna możliwość decyzji pozaparlamentarnej, której wyniku przewidzieć nie można.

Dr. G. W.

Deklaracja rządu Paul-Boncoura w parlamencie.

Nowy gabinet we Francji.



Na zdjęciu naszym widzimy członków nowego gabinetu.

Stoją w pierwszym rzędzie od strony lewej: p. p. Queuille (Rolnictwo), Abel Gardey (Wicepremier i Sprawiedliwość), Camille Chautemps (Sprawy Wewnętrzne), Paul Boncour (premier i Sprawy Zagraniczne), Jerzy Leygues (Marynarka Wojenna), Danielon (Zdrowie Publiczne), Leon Meyer (Marynarka Handlowa) i Julian Durand (Handel).

W drugim rzędzie od strony lewej: p. p. Jaurès (podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa), Duos (podsekretarz stanu Wychowania Technicznego), E. Frot (podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów), Eynac (Pocшта, de Monzie (Wychowanie Na-

rodowe), Albert Sarraut (Kolonje), N. Bornier (podsekretarz stanu w Ministerstwie Lotnictwa), Aleksander Israel (podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych), Clerton (Minister Finansów i Budżetu), Patenot (podsekretarz stanu Gospodarstwa Narodowego), Albert Dalbier (Praga), Georges Bonnet (Roboty Publiczne), Marcombes (podsekretarz stanu Wychowania Fizycznego), Guy la Chambre (podsekretarz stanu w Ministerstwie Wojny), Edward Daladier (Minister Wojny), Jean Maitler (podsekretarz stanu w Ministerstwie Sztuk Pięknych), Candace (podsekretarz stanu w Ministerstwie Kolonji), de Tesson (podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy) i Ploir Cot (podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych).

Reformy gospodarcze, budżet, długi wojenne.

PARYŻ, (Pat). Deklaracja rządu, odczytana w dniu 22 b. m. po południu w parlamencie, podkreśla, że przesilenie ministerjalne rozpoczęło się w okolicznościach specjalnie trudnych, w przededniu grozących znaczących spłat, przy czym prestige Herriota, ani jego polityka nie były wcale narażone na szwank. Prezydent Lebrun i nowy rząd są przekonani, że bez względu na znaczne, lecz przejściowe różnice zdań większość republi-

kańska, wyłoniona z wyborów dnia 8 maja, miała na względzie interesy kraju.

Nowy rząd przez swój skład świadczy o świadomej woli kontynuowania poprzedniej polityki. Rząd, współdziałając z narodem, dążyć będzie stale do podniesienia gospodarstwa, jeśli pozostawiony mu będzie należyty czas, dokonana poważnych reform, których domagają się wyborcy. Z drugiej strony trzeba będzie przewyżczyć

Sprawy długów będą załatwione podług życzeń Roosevelta.

LONDYN, (Pat). Prezydent Hoover ogłosił dziś oficjalnie swą decyzję w sprawie nieopóźniania rokowań z mocarstwami europejskimi w kwestji długów wojennych na własną re-

kę, lecz zastosowania się całkowicie do życzeń Roosevelta, wyrażając gotowość ewentualnego podjęcia rokowań na podstawie planu i według wskazań przyszłego prezydenta.

Roosevelt pragnie zachować wolną rękę.

WASZYNGTON, (Pat). Z ogłoszonej dziś przez Biały Dom korespondencji pomiędzy Rooseveltem a Hooverem wynika, że Roosevelt odmówił przyjęcia jakiegokolwiek wspólnej odpowiedzialności za mianowanie komi-

sji do zbadania sprawy rewizji długów wojennych i innych zagadnień międzynarodowych. Roosevelt zaznacza, że pragnie zachować swobodę działania w chwili objęcia władzy w dniu 4 marca roku przyszłego.

Wyrok na terrorystów ukraińskich.

Biłas, Danyłyszyn i Żurakowski skazani na śmierć.

LWÓW, (Pat). Dzisiaj w 6 dniu rozprawy publicznej jak zwykle tłumnie zapelniona sala w oczekiwaniu wyroku. Na ławach publiczności zajął również miejsce brat s. p. p. Biłas, Holówski, komisarz policji w Nawożrudu Władysław Holówko. Oskarżeni są zupełnie spokojni i swobodnie rozmawiają między sobą. Jeden tylko Żurakowski nie bierze udziału w rozmowie.

O godz. 9 min. 10 Trybunał wchodzi na salę i udziela głosu obrońcy Kossaka meenasowi Głuszkiewiczowi. Obrońca stara się osłabić zeznania świadka Motyki i twierdzi, że Kossak udzielał prawdziwej pomocy w zbrodni dokonanej w Grodoku Jagiellońskim, ale nie znał przyczyn dla jakich powstał list do Biłasa. Obrońca twierdzi, że czyn jego nie podlega sądowi dorocznemu i prosi o zmianę kompetencji sądu. W ostatnim słowie oskarżeni nie nie wysuwają na swoją obronę. O godz. 11 przewodniczący zarządził przerwę i Trybunał udał się na naradę.

Wyrok.

O godzinie 11.25 wchodzi na salę trybunał. Przewodniczący odczytuje wyrok, mocą którego oskarżeni DANYŁYSZYN, BIŁAS I ŻURAKOWSKI ZOSTALI SKAZANI NA UTRATĘ WSZYSTKICH PRAW OBYWATELSKICH I KARĘ ŚMIERCI PRZEZ POWIESZENIE. KOSSAK SĄDZONY BĘDZIE PRZE ZSĄD PRZYSIĘGLYCH.

W motywacji wyroku trybunał ogłosił, że wina oskarżonych została udowodniona zarówno ich przyznaniem

się jak i postępowaniem dowodowym. Osk. Danyłyszyn skazany został za napad zbrojny na cudze mienie oraz za usiłowanie zabójstwa na osobach posterunkowego Sługockiego i Andruschowa, oskarżony Biłas za napad zbrojny na cudze mienie i zabójstwo przedownika Kojaka, zaś oskarżony Żurakowski za napad zbrojny na cudze mienie. Oskarżony Kossak przykazywany został sądowi przysięgłych z powodu braku jednomyślności wśród członków trybunału.

Oskarżeni przyjęli wyrok spokojnie. Imieniem obrońców adwokat Starosolski oświadczył, że obrona wnosi do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prośbę o nakazanie. Wkrótce po ogłoszeniu wyroku trybunał oraz o-

brońcy odnieśli się do Kancelarii Cywilnej P. Prezydenta Rzeczypospolitej z prośbą o łaskę dla wszystkich trzech oskarżonych.

Pan Prezydent ułaskawił Żurakowskiego.

WARSZAWA, (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej skorzystał z przysługującego mu prawa łaski w stosunku do skazanego Żurakowskiego, zamieniając mu karę śmierci na 15 lat więzienia.

W stosunku do skazanych DANYŁYSZYN I BIŁASA PAN PREZYDENT NIE SKORZYSTAŁ Z PRAWA ŁASKI, WYROK NA TYCH DWÓCH SKAZANYCH WYKONANY ZOSTAŁ 23 B. M. O 6.30 RANO.

Ameryka nie chce być sucha.

Uchwała Izby Reprezentantów.

WASZYNGTON, (Pat). Izba Reprezentantów przyjęła 230 głosami przeciwko 165 projekt ustawy zezwalającej na fabrykację i sprzedaż piwa zawierającego nie więcej 3,2 proc. alkoholu.

O ile projekt ten przejdzie również przez senat Hoover założy prawdopodobnie swoje veto. Nie należy przewidywać, aby w Kongresie znalazły się większość dwu trzecich, potrzebną do obalenia weta prezydenta.

trudność i przywrócić równowagę budżetową przez energiczne kompresje, o których będzie mowa we właściwym czasie, gdyż niezależnie od ofiar zwykłych i niezbędnych, które ponosć muszą wszyscy obywatele, jedyną reorganizacją służby publicznej przynieść trwałe i istotne oszczędności. Odpowiednie zarządzenia w mym być powzięte, aby zapewnić w budżecie 1933 roku niezbędną równowagę. Narazie rząd domagać się będzie jedynie prowizorium na styczeń, a następnie postara się wprowadzić główną część zarządzeń, które uważa za zbawienne dla kraju.

Obecna sytuacja polityczna w Stanach Zjednoczonych wymaga wielkiej ostrożności. W czasie przesilenia Herriot utrzymywał na szczęście ścisły kontakt z Waszyngtonem. Jesteśmy szczerze wdzięczni Waszyngtonowi za usiłowania zwalczania trudności i prowadzić będziemy rokowania w dążeniu do osiągnięcia ogólnego rozwiązania, któreby zakończyło bezład, jaki powoduje ciągłe brzemie długów m edzaryządowych.

Wrażenie deklaracji Paul-Boncoura.

PARYŻ, (Pat). Podczas przemówienia Paul-Boncoura w Izbie Deputowanych były publiczne i niepubliczne wrażenie były po brzegi. Odczytanie deklaracji premiera odbyło się wśród uroczystej ciszy. Jedyne w niektórych momentach deklaracji przezywana była oklaskami. Burza oklasków nastąpiła po odczytaniu ustępu dotyczącego konieczności przywrócenia autorytetu państwa. Takie same poruszenie nastąpiło wśród prawicy i lewicy przy odczytywaniu ustępu o potrzebie energicznej kompresji budżetu. Cała Izba oklaskiwała projekt zniesienia niepotrzebnych urzędów. Lewica aprobowała ostentacyjnie ustęp deklaracji, dotyczący ochrony francuskiego rynku zbożowego oraz środków zwalczania bezrobocia.

Ugrupowanie sił.

PARYŻ, (Pat). W dniu 22 b. m. obradowały najważniejsze grupy polityczne Izby Deputowanych w sprawie stanowiska, jakie należy zająć wobec rządu. Frakcja radykalno-społeczna na będzie i głosować za rządem. Socjaliści zamierzają go poprzeć pod warunkiem, że program nowego rządu ich zadowoli. Centrum republikańskie którego przywódcą jest Tardieu postanowiło głosować przeciwko rządowi Paul-Boncoura.

Pożegnania wicemin. Szembeka w Bukareszcie.

BUKARESZT, (Pat). Obiad pożegnania na cześć ministra Szembeka wydanym w ministerstwie spraw zagranicznych przez premiera Maniu, zgromadził dziewięćdziesiąt kilka osób, wśród których byli wszyscy obecni w Bukareszcie członkowie rządu rumuńskiego, wszyscy byli ministrowie spraw zagranicznych, szefowie misji zagranicznych z dziekanem korpusu dyplomatycznego msgr. Wolei na czele, jak również członkowie poselstwa polskiego i wyżsi urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych. Imieniem rządu rumuńskiego przemówił wicepremier Mironescu, przypominając za usługi ministra Szembeka, położone w kolejnych etapach zakończenia stosunków między obu zaprzyjaźnionymi i sprzymierzonymi państwami. Mówca złożył p. Szembekowi powinszowania z powodu tak zasłużonego awansu i wznosił toast na cześć ministra Szembeka oraz za pomyślność zaprzyjaźnionej i sprzymierzonej z Rumunią Rzeczypospolitej Polskiej. W odpowiedzi minister Szembek podkreślił ciągłość i trwałość pokojowego przyłączenia polsko-rumuńskiego, oparte na wieloletnich tradycjach, wzajemnych sympatiach i żywotnych interesach obu narodów. Mówca swym ministrem Szembek zakończył toastem na cześć rządu rumuńskiego i za pomyślność Rumunji.

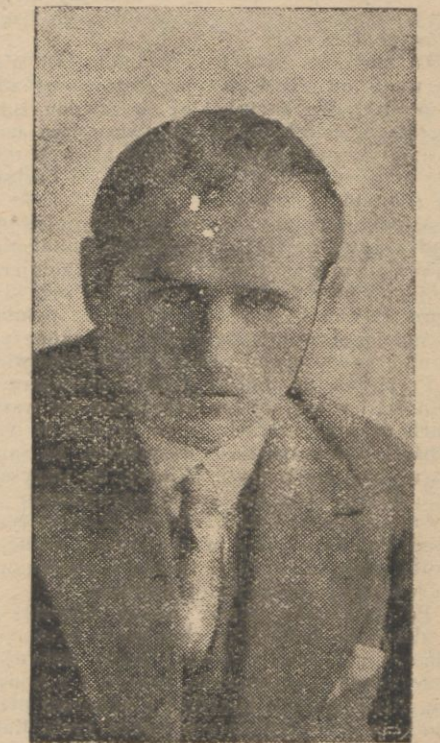
Prasa rumuńska zamieszcza słowa pożegnania ministra Szembeka i wyraża przekonanie, że jego praca na polu dyplomatycznym służycy będzie i nadal w wielkim dziele zacieśnienia stosunków między Polską a Rumunią.

Papież przed mikrofonem.

RZYM, (Pat). Radjostacja watykańska na da przemówienie Ojca Świętego do kardynałów w sobotę 24 bm. o godzinie 12 na fili 19.84.

Rada Nadzorcza Banku Gospodarstwa Krajowego.

WARSZAWA, (Pat). W dniu 21 b. m. odbyło się pod przewodnictwem prezesa dr. Góreckiego posiedzenie Rady Nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego, w którym wziął udział po raz pierwszy nowomianowany wiceprezes Banku p. Stefan Starzyński.



Wiceprezes Banku Gospod. Krajowego p. Stefan Starzyński.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego Rada uchwaliła wyrazić do tyczasowemu naczelnemu dyrektorowi Banku dr. Maciszewskiemu głębokie uznanie za jego diuioletnią pracę (Rada Nadzorcza na posiedzeniu w dniu 7 b. m. uchwalała i udzieliła dr. Maciszewskiemu z dniem 1 stycznia 1933 r. bezpłatnego urlopu w związku z powierzeniem mu stanowiska prezesa zarządu S. A. Zjednoczonej Zakłady Scheichlera Gromanna). Następnie Rada uchwalała wybrać zastępcę naczelnego dyrektora BGK, p. inż. Dreckiego, obecnego dyrektora a woleoletniego członka Rady Nadzorczej Banku. Z kolei przyjęła do wiadomości sprawozdanie dyrekcji z dzia łalności Banku w miesiącu listopadzie i zatwierdziła bilans surowy Banku z dnia 30 listopada r. b. Z bilansu tego na podkreślenie zasługujące wzrost wkładów o prawie 9 milionów zł. do sumy 253 miliony zł. przy jednoczesnym zmniejszeniu się stanu kredytów krótkoterminowych o 8 milionów zł. głównie dzięki temu zjawisku zmniejszyły się zobowiązania Banku z tytułu redyskonta weksli o poważną sumę 13 milionów złotych, a poza tem nastąpił dość znaczny wzrost zasobów kasowych o zgórą 7 mil. zł. do ogólnej sumy 36 milionów. W dziale emisyjnym nastąpił wzrost stanu długoterminowych pożyczek emisyjnych o 7 milionów zł. do ogólnej sumy 833 milionów zł. Wzrost ten prawie w całości spowodowany został konwerją krótkoterminowych pożyczek gotówkowych udzielonych przez Bank na cele budowlano-mieszaniowe.

Na Zamku.

WARSZAWA, (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dzisiaj przed południem generała Rumla, który zaprosił Pana Prezydenta na zawody konne w Zakopanem. Następnie Pan Prezydent przyjął p. ministra spr. wewnętrznych Perackiego, z kolei zaś p. ministra Patka.

Zamiast życzeń świątecznych

WARSZAWA, (Pat). Zwyczajem dorocznym z okazji zbliżających się świąt zamiast życzeń świątecznych i noworocznych oraz podziękowań p. premiera A. Prystora złożył dla Komitetu Naczelnego Funduszu Pomocey Bezrobotnym, na ręce p. dyr. Grunwald, 500 zł., pp. podsekretarza stanu Nakoniecznikoń-Klukowski i Tadeusz Lechnicki - po 100 zł.

5.604 000 bezrobotnych

BERLIN, (Pat). Liczba bezrobotnych w Niemczech podniosła się znacznie w pierwszej połowie grudnia, wzrastając o 249.000 do 5.604.000 osób.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, Londyn 29.80 - 29.62. Nowy Jork kabeł 8,929 - 8,909. Paryż 34,85 - 34,76. Szwajcarka 172,00 - 172,43. Berlin 212,55. Tendencja niejednołita. ARKJE: Bank Polski 86,00. Starachowice 7,25. Tendencja utrzymana. Pożyczki. Stabilizacyjna 37,00 - 37,25.

„Jadę do Polski odbyć swą służbę“.

Przemówienie gen. Rydza-Śmigłego na akademii ku czci s.p. Prezydenta Narutowicza w Warszawie.

Przemówienie gen. Rydza Śmigłego podjętych w paradiwnej opozycji, sadziły jednak że wielkie walory treści i formy czynią koniecznym zapoznanie szerszych kół społeczeństwa z tem pięknym wspomnieniem (Red).

„Jadę do Polski aby odrobić to, co nie było mi danem zrobić za młodo, jadę odbyć służbę wojskową w Ojczyźnie“.

„Gabieryl Narutowicz jedzie do Polski odrobić swą powinność, bo dotąd, od młodych lat był poza Polską. Tam, poza Polską zdobył sławę, młodość ludzi, tam w ciągu długich lat miał tak cenę dla ducha twórczego...“

U męża dochodzącego do szczytu życia i zenu sławy, w wielkiego inżyniera — realizatora poprzez męską decyzję przejął się liryczny młodzieńca, a do bohatera i bohaterki tego narzeczenia, Nadeszła dla niego solna na chwilo dokonanie warsału ducha, którego pierwsze wyraz sięgają zarania życia...“

To marzenie było jego tęsknotą, ale nie oderwaną od życia, bo przygotowywał się na politechnice zuryjskiej do zawodu inżynierskiego. Robił to wbrew ówczesnym nastożeniom i ideom polskim, wśród których nie było miejsca na Grotgerowski sztucer i sztandar z Orlem i Pogonią.

Przybywa do Polski pełen entuzjazmu wolności i wiary, że ten entuzjazm we wszy etkić znajdzie sercach, pełen ufności w gó Ewość i wielokudusność wszystkich, bo sam innym być nie potrafi. Wierzy, że wszyscy mają dobrą wolę, bo sam w najwyższym ja posiada stopień. Jest duchowo przepiękany typem Polaka o duszy prześwietlonej uczucio wnością głęboką, entuzjastyczną i piomenną i o wysokiej europejskiej kulturze.

Przybywa do Polski pełen entuzjazmu wolności i wiary, że ten entuzjazm we wszy etkić znajdzie sercach, pełen ufności w gó Ewość i wielokudusność wszystkich, bo sam innym być nie potrafi. Wierzy, że wszyscy mają dobrą wolę, bo sam w najwyższym ja posiada stopień. Jest duchowo przepiękany typem Polaka o duszy prześwietlonej uczucio wnością głęboką, entuzjastyczną i piomenną i o wysokiej europejskiej kulturze.

Przybywa do Polski pełen entuzjazmu wolności i wiary, że ten entuzjazm we wszy etkić znajdzie sercach, pełen ufności w gó Ewość i wielokudusność wszystkich, bo sam innym być nie potrafi. Wierzy, że wszyscy mają dobrą wolę, bo sam w najwyższym ja posiada stopień. Jest duchowo przepiękany typem Polaka o duszy prześwietlonej uczucio wnością głęboką, entuzjastyczną i piomenną i o wysokiej europejskiej kulturze.

Przybywa do Polski pełen entuzjazmu wolności i wiary, że ten entuzjazm we wszy etkić znajdzie sercach, pełen ufności w gó Ewość i wielokudusność wszystkich, bo sam innym być nie potrafi. Wierzy, że wszyscy mają dobrą wolę, bo sam w najwyższym ja posiada stopień. Jest duchowo przepiękany typem Polaka o duszy prześwietlonej uczucio wnością głęboką, entuzjastyczną i piomenną i o wysokiej europejskiej kulturze.

Przybywa do Polski pełen entuzjazmu wolności i wiary, że ten entuzjazm we wszy etkić znajdzie sercach, pełen ufności w gó Ewość i wielokudusność wszystkich, bo sam innym być nie potrafi. Wierzy, że wszyscy mają dobrą wolę, bo sam w najwyższym ja posiada stopień. Jest duchowo przepiękany typem Polaka o duszy prześwietlonej uczucio wnością głęboką, entuzjastyczną i piomenną i o wysokiej europejskiej kulturze.

Przybywa do Polski pełen entuzjazmu wolności i wiary, że ten entuzjazm we wszy etkić znajdzie sercach, pełen ufności w gó Ewość i wielokudusność wszystkich, bo sam innym być nie potrafi. Wierzy, że wszyscy mają dobrą wolę, bo sam w najwyższym ja posiada stopień. Jest duchowo przepiękany typem Polaka o duszy prześwietlonej uczucio wnością głęboką, entuzjastyczną i piomenną i o wysokiej europejskiej kulturze.

Przybywa do Polski pełen entuzjazmu wolności i wiary, że ten entuzjazm we wszy etkić znajdzie sercach, pełen ufności w gó Ewość i wielokudusność wszystkich, bo sam innym być nie potrafi. Wierzy, że wszyscy mają dobrą wolę, bo sam w najwyższym ja posiada stopień. Jest duchowo przepiękany typem Polaka o duszy prześwietlonej uczucio wnością głęboką, entuzjastyczną i piomenną i o wysokiej europejskiej kulturze.

Przybywa do Polski pełen entuzjazmu wolności i wiary, że ten entuzjazm we wszy etkić znajdzie sercach, pełen ufności w gó Ewość i wielokudusność wszystkich, bo sam innym być nie potrafi. Wierzy, że wszyscy mają dobrą wolę, bo sam w najwyższym ja posiada stopień. Jest duchowo przepiękany typem Polaka o duszy prześwietlonej uczucio wnością głęboką, entuzjastyczną i piomenną i o wysokiej europejskiej kulturze.

Przybywa do Polski pełen entuzjazmu wolności i wiary, że ten entuzjazm we wszy etkić znajdzie sercach, pełen ufności w gó Ewość i wielokudusność wszystkich, bo sam innym być nie potrafi. Wierzy, że wszyscy mają dobrą wolę, bo sam w najwyższym ja posiada stopień. Jest duchowo przepiękany typem Polaka o duszy prześwietlonej uczucio wnością głęboką, entuzjastyczną i piomenną i o wysokiej europejskiej kulturze.

Przybywa do Polski pełen entuzjazmu wolności i wiary, że ten entuzjazm we wszy etkić znajdzie sercach, pełen ufności w gó Ewość i wielokudusność wszystkich, bo sam innym być nie potrafi. Wierzy, że wszyscy mają dobrą wolę, bo sam w najwyższym ja posiada stopień. Jest duchowo przepiękany typem Polaka o duszy prześwietlonej uczucio wnością głęboką, entuzjastyczną i piomenną i o wysokiej europejskiej kulturze.

Przybywa do Polski pełen entuzjazmu wolności i wiary, że ten entuzjazm we wszy etkić znajdzie sercach, pełen ufności w gó Ewość i wielokudusność wszystkich, bo sam innym być nie potrafi. Wierzy, że wszyscy mają dobrą wolę, bo sam w najwyższym ja posiada stopień. Jest duchowo przepiękany typem Polaka o duszy prześwietlonej uczucio wnością głęboką, entuzjastyczną i piomenną i o wysokiej europejskiej kulturze.

Przybywa do Polski pełen entuzjazmu wolności i wiary, że ten entuzjazm we wszy etkić znajdzie sercach, pełen ufności w gó Ewość i wielokudusność wszystkich, bo sam innym być nie potrafi. Wierzy, że wszyscy mają dobrą wolę, bo sam w najwyższym ja posiada stopień. Jest duchowo przepiękany typem Polaka o duszy prześwietlonej uczucio wnością głęboką, entuzjastyczną i piomenną i o wysokiej europejskiej kulturze.

Przybywa do Polski pełen entuzjazmu wolności i wiary, że ten entuzjazm we wszy etkić znajdzie sercach, pełen ufności w gó Ewość i wielokudusność wszystkich, bo sam innym być nie potrafi. Wierzy, że wszyscy mają dobrą wolę, bo sam w najwyższym ja posiada stopień. Jest duchowo przepiękany typem Polaka o duszy prześwietlonej uczucio wnością głęboką, entuzjastyczną i piomenną i o wysokiej europejskiej kulturze.

Przybywa do Polski pełen entuzjazmu wolności i wiary, że ten entuzjazm we wszy etkić znajdzie sercach, pełen ufności w gó Ewość i wielokudusność wszystkich, bo sam innym być nie potrafi. Wierzy, że wszyscy mają dobrą wolę, bo sam w najwyższym ja posiada stopień. Jest duchowo przepiękany typem Polaka o duszy prześwietlonej uczucio wnością głęboką, entuzjastyczną i piomenną i o wysokiej europejskiej kulturze.

Przybywa do Polski pełen entuzjazmu wolności i wiary, że ten entuzjazm we wszy etkić znajdzie sercach, pełen ufności w gó Ewość i wielokudusność wszystkich, bo sam innym być nie potrafi. Wierzy, że wszyscy mają dobrą wolę, bo sam w najwyższym ja posiada stopień. Jest duchowo przepiękany typem Polaka o duszy prześwietlonej uczucio wnością głęboką, entuzjastyczną i piomenną i o wysokiej europejskiej kulturze.

Przybywa do Polski pełen entuzjazmu wolności i wiary, że ten entuzjazm we wszy etkić znajdzie sercach, pełen ufności w gó Ewość i wielokudusność wszystkich, bo sam innym być nie potrafi. Wierzy, że wszyscy mają dobrą wolę, bo sam w najwyższym ja posiada stopień. Jest duchowo przepiękany typem Polaka o duszy prześwietlonej uczucio wnością głęboką, entuzjastyczną i piomenną i o wysokiej europejskiej kulturze.

Przybywa do Polski pełen entuzjazmu wolności i wiary, że ten entuzjazm we wszy etkić znajdzie sercach, pełen ufności w gó Ewość i wielokudusność wszystkich, bo sam innym być nie potrafi. Wierzy, że wszyscy mają dobrą wolę, bo sam w najwyższym ja posiada stopień. Jest duchowo przepiękany typem Polaka o duszy prześwietlonej uczucio wnością głęboką, entuzjastyczną i piomenną i o wysokiej europejskiej kulturze.

Przybywa do Polski pełen entuzjazmu wolności i wiary, że ten entuzjazm we wszy etkić znajdzie sercach, pełen ufności w gó Ewość i wielokudusność wszystkich, bo sam innym być nie potrafi. Wierzy, że wszyscy mają dobrą wolę, bo sam w najwyższym ja posiada stopień. Jest duchowo przepiękany typem Polaka o duszy prześwietlonej uczucio wnością głęboką, entuzjastyczną i piomenną i o wysokiej europejskiej kulturze.

Przybywa do Polski pełen entuzjazmu wolności i wiary, że ten entuzjazm we wszy etkić znajdzie sercach, pełen ufności w gó Ewość i wielokudusność wszystkich, bo sam innym być nie potrafi. Wierzy, że wszyscy mają dobrą wolę, bo sam w najwyższym ja posiada stopień. Jest duchowo przepiękany typem Polaka o duszy prześwietlonej uczucio wnością głęboką, entuzjastyczną i piomenną i o wysokiej europejskiej kulturze.

Przybywa do Polski pełen entuzjazmu wolności i wiary, że ten entuzjazm we wszy etkić znajdzie sercach, pełen ufności w gó Ewość i wielokudusność wszystkich, bo sam innym być nie potrafi. Wierzy, że wszyscy mają dobrą wolę, bo sam w najwyższym ja posiada stopień. Jest duchowo przepiękany typem Polaka o duszy prześwietlonej uczucio wnością głęboką, entuzjastyczną i piomenną i o wysokiej europejskiej kulturze.

Przybywa do Polski pełen entuzjazmu wolności i wiary, że ten entuzjazm we wszy etkić znajdzie sercach, pełen ufności w gó Ewość i wielokudusność wszystkich, bo sam innym być nie potrafi. Wierzy, że wszyscy mają dobrą wolę, bo sam w najwyższym ja posiada stopień. Jest duchowo przepiękany typem Polaka o duszy prześwietlonej uczucio wnością głęboką, entuzjastyczną i piomenną i o wysokiej europejskiej kulturze.

Przybywa do Polski pełen entuzjazmu wolności i wiary, że ten entuzjazm we wszy etkić znajdzie sercach, pełen ufności w gó Ewość i wielokudusność wszystkich, bo sam innym być nie potrafi. Wierzy, że wszyscy mają dobrą wolę, bo sam w najwyższym ja posiada stopień. Jest duchowo przepiękany typem Polaka o duszy prześwietlonej uczucio wnością głęboką, entuzjastyczną i piomenną i o wysokiej europejskiej kulturze.

Przybywa do Polski pełen entuzjazmu wolności i wiary, że ten entuzjazm we wszy etkić znajdzie sercach, pełen ufności w gó Ewość i wielokudusność wszystkich, bo sam innym być nie potrafi. Wierzy, że wszyscy mają dobrą wolę, bo sam w najwyższym ja posiada stopień. Jest duchowo przepiękany typem Polaka o duszy prześwietlonej uczucio wnością głęboką, entuzjastyczną i piomenną i o wysokiej europejskiej kulturze.

Polsko-włoskie rokowania handlowe.

RZYM, (Pat). Obie delegacje do rokowań handlowych polsko-włoskich postanowiły na ostatnim swym posiedzeniu wydać wspólny komunikat, stwierdzający że obie strony zapoznały się z dezhydratami i że wznowienie rokowań nastąpi w ciągu stycznia.

Deklaracja rządu belgijskiego.

BRUKSELA, (Pat). Nowy rząd przedstawił się Izbie Deputowanych. Oświadczenie gabinetu hr. de Brequeville zaznacza, że rząd dąży do bezdziej do poprawy sytuacji finansowej kraju, która umożliwiłaby konsolidację długu płynnego konwersją pożyczek.

W dziedzinie polityki wewnętrznej rząd prowadzić będzie nadal zdrajwa politykę językową, w zakresie zaś polityki zewnętrznej dążyć będzie na

Wicemister Doleżał, przewodniczący delegacji polskiej, opuścił we czwartek wieczorem Rzym, udając się do Warszawy.

Lloyd George przeciwko Mac Donaldowi

LONDYN, (Pat). Izba Gmin była dziś widownią sensoryjnego ataku, wymierzony przez Lloyd Georęa i przeciwko Mac Donaldowi na ile sprawy bezrobocia. Atak przywódcy liberalów podjął na osłabłą już zna-

nie osobistą pozycję Mac Donalda. Izba Gmin rozessała się na 6-tygodniowe ferie pod wrażeniem że o ile nie dnie, to miesce aut premjerostwa Mac Donald ssa poł czono.

Podobne zajęcia miały miejsce poza Berlinem w Hamburgu, gdzie pomiędzy manifestantami a policją doszło do wymiany strzałów. Hość rannych nie ustalona. Planowany marsz głodowy komunistów do Rathenów został przez władze udaremnlony.

Komuniści osławiali urzędziei i polityków manifestując w ulicach. Tym rozpedziła policja przy pomocy pałek gumowych dokonując licznych aresztowań.

W Londynie kończą budować wspaniały „Palac Faradaya“, który ma sła scie centrą telefoniczną kuli ziemskiej. Jednocześnie robią sje próby z mikrofonami o niezwykłej czulości. Chodzi o to, żeby dajmy na to abonent w Warszawie, czy Nowego Yorku mógł przy pomocy zwykłego automatycznego połączenia rozmówić w każdej chwili z kimkolwiek i gdziekolwiek na kuli ziemskiej.

W związku z tem przystępuje się również do zakładania nowego kabla Europa — Ameryka.

REWJA W SLYNNEM WIEZIENIU amerykańskim „Sing-Sing“ była napisana i odegrana całkowicie przez więźniów. Były skrzyż, girtsy, zespół muzyczny i wszystko „własny chwyt“. Były również i program. Na pierwszym skrzyżie rozdrownie dla świętego obranego prezydenta Roosevelta, za tekstem zaś, ogłoszenia: — o nauce brzoza, o wynalazieniu zamku niedostepnego dla najlepszych wmywaczy i t. p. reklamy chwiałowych lokatorów przynusowe go hotelu. Pożim artystyczny jakoby znaczył wyższy od tego co się przecieźnie widać „na swobodzie“.

W numerze 51 Tygodnika Ilustrowanego znajdujemy głębokie rozważania Wincence Rzymowskiego na marginesie korespondencji Sorela z Benedyktem Croem. (Rozmowa na wyżynach). Autor w ten sposób charakterystycznie wybitnego socjologa francuskiego: „Sorel, który zamknął oczy w r. 922 nie patrzył już na dalsze losy Europy, nie osiągnął wzrokiem w dni dzisiejsze. Nie pisał o nie, i, być może, nie potrzebował ich widzieć: wszak już na wiele lat zgóry, na wiele lat przed wojną światową przewidział i wskazał“. Zajmujące uwagi o problemie naltowym w Polsce kreśli dyr. Czesław Peehe. Karol Irykowski (Kulturowy feljtonowy) występuje przeciw nadużywaniu dopiewu jako broni polemicznej. Recenzje teatralne, malarskie, filmowe składają się na żywy obraz ostatnich wydarzeń w swiecie sztuki. (Uwaga Berenta „Wódz i powieść Nalkowskiej „Grucia“ — oto cenne pozycje w dziedzinie prózy. Pięknie ilustrowany feljton o Parku Narodowym w Górach Świętokrzyskich przynosi wiadomości o stanie obecnym rezerwat. Interesujące echa aktu artystycznych wydarzeń przynoszą „Idee i zdżrzania“.

Wielkie zainteresowanie wywołują w Warszawie i w całym kraju sprawy bezrobocia. Wiele osób szuka pracy, strajkuje okupując warsztaty. Oczekiwana jest ingerencja władz centralnych.

PRZYJEMNY „KONIARZ“ niejaki Wacław Darzewski po skończonym sezonie w Selegowym zostawił 10 koni i obsługę na lasku Jasi i Włoskich ohydź. Odebrano mu prawo udziału w wyścigach. Jedynkiem jego biegi były w tym roku — pod nazwiskiem tomiśtra Lipskiego i znowu powtórzyła się resztorczona historia. Poszopdowni dżokeje i właściciel stajni kierują sprawę do prokuratora. Na sporze też możnaby być interesy.

TORSTEN KREUGER ZOSTAŁ SKAZANY na 3 i pół lat robót ciężkich oraz zapłacone skraj powiaty z jego morderstwa. Parafrazując Biblię można powiedzieć, że z dwóch tych oszustów „brał Ivar wybrał lepszą czastkę“.

BUNT KOZAKI NA KUBANIU? — Trzy wielkie statki — około 140 tys. mieszkańców — miały się zbunować rozwiązując siołoty wiejskie i kolektywne, oraz dzieląc majątek między chłopów. 10 dni wojsko Duma kontrowalucje. Kilkanaste tys. kozaków zesłano do obozów koncentracyjnych.

„Prawda“ skarzy się na sabotaż robły w dalszym ciągu. Jakoby chłopcy masowo zrzekają się swych dzialek.

600 CHINCZYKÓW BYŁO NA TORZE KOLEJOWYM protestując przeciwko wywłaszczeniu ich z ziemi pod budowę ośdnka toru. Pociągi na Szanghaj muszą chłodzić drogę okrólami, co wywołało zamieszanie i drobne katastrofy.

FABRYKĘ CIUDOW CHEMICZNYCH twarzą w Mannheim słynny chemik niemiecki, prof. Bergius, laureat Nobla za ulepszenie węgla. Obecnie prof. Bergius chce fabrykować cukier i spirytus. Białko jadalne z drzewa, a do tego „zabawy“ zapatrzywanie 400.000 bezrobotnych. W Niemczech i nie w Niemczech halas.

LOTNISKA — „ZAMKI NA LODZIĘ“ projektuje inż. Goerke. Uruchomił komunikację transoceaniczną samolotami projekto wano przy pomocy wysp metalowych. Inż. Goerke twierdzi że wyspy lodowe będą lepsze.

Zakotwiczyć dwa statki fabrykujące lod, a między nimi powstanie wyspa lodowa. Na wyspie zaś lotnisko, hangary hotele i t. d. — ciekawie, nie?

GLOBALNE ROZMOWY TELEFONICZNE dla wszystkich — oto koncepcja angielska. W Londynie kończą budować wspaniały „Palac Faradaya“, który ma sła scie centrą telefoniczną kuli ziemskiej.

Jednocześnie robią sje próby z mikrofonami o niezwykłej czulości. Chodzi o to, żeby dajmy na to abonent w Warszawie, czy Nowego Yorku mógł przy pomocy zwykłego automatycznego połączenia rozmówić w każdej chwili z kimkolwiek i gdziekolwiek na kuli ziemskiej.

W związku z tem przystępuje się również do zakładania nowego kabla Europa — Ameryka.

REWJA W SLYNNEM WIEZIENIU amerykańskim „Sing-Sing“ była napisana i odegrana całkowicie przez więźniów. Były skrzyż, girtsy, zespół muzyczny i wszystko „własny chwyt“.

Były również i program. Na pierwszym skrzyżie rozdrownie dla świętego obranego prezydenta Roosevelta, za tekstem zaś, ogłoszenia: — o nauce brzoza, o wynalazieniu zamku niedostepnego dla najlepszych wmywaczy i t. p. reklamy chwiałowych lokatorów przynusowe go hotelu. Pożim artystyczny jakoby znaczył wyższy od tego co się przecieźnie widać „na swobodzie“.

W numerze 51 Tygodnika Ilustrowanego znajdujemy głębokie rozważania Wincence Rzymowskiego na marginesie korespondencji Sorela z Benedyktem Croem. (Rozmowa na wyżynach). Autor w ten sposób charakterystycznie wybitnego socjologa francuskiego: „Sorel, który zamknął oczy w r. 922 nie patrzył już na dalsze losy Europy, nie osiągnął wzrokiem w dni dzisiejsze. Nie pisał o nie, i, być może, nie potrzebował ich widzieć: wszak już na wiele lat zgóry, na wiele lat przed wojną światową przewidział i wskazał“.

Zajmujące uwagi o problemie naltowym w Polsce kreśli dyr. Czesław Peehe. Karol Irykowski (Kulturowy feljtonowy) występuje przeciw nadużywaniu dopiewu jako broni polemicznej. Recenzje teatralne, malarskie, filmowe składają się na żywy obraz ostatnich wydarzeń w swiecie sztuki.

(Uwaga Berenta „Wódz i powieść Nalkowskiej „Grucia“ — oto cenne pozycje w dziedzinie prózy. Pięknie ilustrowany feljton o Parku Narodowym w Górach Świętokrzyskich przynosi wiadomości o stanie obecnym rezerwat. Interesujące echa aktu artystycznych wydarzeń przynoszą „Idee i zdżrzania“.

Wielkie zainteresowanie wywołują w Warszawie i w całym kraju sprawy bezrobocia. Wiele osób szuka pracy, strajkuje okupując warsztaty. Oczekiwana jest ingerencja władz centralnych.

PRZYJEMNY „KONIARZ“ niejaki Wacław Darzewski po skończonym sezonie w Selegowym zostawił 10 koni i obsługę na lasku Jasi i Włoskich ohydź. Odebrano mu prawo udziału w wyścigach. Jedynkiem jego biegi były w tym roku — pod nazwiskiem tomiśtra Lipskiego i znowu powtórzyła się resztorczona historia.

Poszopdowni dżokeje i właściciel stajni kierują sprawę do prokuratora. Na sporze też możnaby być interesy.

TORSTEN KREUGER ZOSTAŁ SKAZANY na 3 i pół lat robót ciężkich oraz zapłacone skraj powiaty z jego morderstwa. Parafrazując Biblię można powiedzieć, że z dwóch tych oszustów „brał Ivar wybrał lepszą czastkę“.

BUNT KOZAKI NA KUBANIU? — Trzy wielkie statki — około 140 tys. mieszkańców — miały się zbunować rozwiązując siołoty wiejskie i kolektywne, oraz dzieląc majątek między chłopów. 10 dni wojsko Duma kontrowalucje. Kilkanaste tys. kozaków zesłano do obozów koncentracyjnych.

„Prawda“ skarzy się na sabotaż robły w dalszym ciągu. Jakoby chłopcy masowo zrzekają się swych dzialek.

600 CHINCZYKÓW BYŁO NA TORZE KOLEJOWYM protestując przeciwko wywłaszczeniu ich z ziemi pod budowę ośdnka toru. Pociągi na Szanghaj muszą chłodzić drogę okrólami, co wywołało zamieszanie i drobne katastrofy.

FABRYKĘ CIUDOW CHEMICZNYCH twarzą w Mannheim słynny chemik niemiecki, prof. Bergius, laureat Nobla za ulepszenie węgla. Obecnie prof. Bergius chce fabrykować cukier i spirytus. Białko jadalne z drzewa, a do tego „zabawy“ zapatrzywanie 400.000 bezrobotnych. W Niemczech i nie w Niemczech halas.

Na drodze do porozumienia?

BERLIN, (Pat). W ciągu świąt Bożego Narodzenia w jednej z miejscowości górskich w Bawarii nastąpi, według doniesień prasy, spotkanie Hitlera z Grzegorzem Strasserem. Obaj przywódcy narodowo-socjalistycznej wyrazili życzenie ponownego omówienia kwestyj spornych, które doprowadziły do usunięcia Strassera z kierowniczego stanowiska w partji.

Komuniści hulają.

Piondrowanie sklepów. — Krwawe starcia. BERLIN, (Pat). W ciągu wczorajszego popołudnia powtórzyły się w Berlinie i na prowinieci demonstracje komunistyczne i napady na sklepy. Grupy komunistów teorzywowały obsługę w sklepach wystrzelami rewolwerowo mi porwały towar i pieniądże z kas. Piondrowanie odbyło się równocześnie w różnych dzielnicach miasta.

Komuniści osławiali urzędziei i polityków manifestując w ulicach. Tym rozpedziła policja przy pomocy pałek gumowych dokonując licznych aresztowań.

W Londynie kończą budować wspaniały „Palac Faradaya“, który ma sła scie centrą telefoniczną kuli ziemskiej. Jednocześnie robią sje próby z mikrofonami o niezwykłej czulości. Chodzi o to, żeby dajmy na to abonent w Warszawie, czy Nowego Yorku mógł przy pomocy zwykłego automatycznego połączenia rozmówić w każdej chwili z kimkolwiek i gdziekolwiek na kuli ziemskiej.

W związku z tem przystępuje się również do zakładania nowego kabla Europa — Ameryka.

REWJA W SLYNNEM WIEZIENIU amerykańskim „Sing-Sing“ była napisana i odegrana całkowicie przez więźniów. Były skrzyż, girtsy, zespół muzyczny i wszystko „własny chwyt“.

Były również i program. Na pierwszym skrzyżie rozdrownie dla świętego obranego prezydenta Roosevelta, za tekstem zaś, ogłoszenia: — o nauce brzoza, o wynalazieniu zamku niedostepnego dla najlepszych wmywaczy i t. p. reklamy chwiałowych lokatorów przynusowe go hotelu. Pożim artystyczny jakoby znaczył wyższy od tego co się przeciecznie widać „na swobodzie“.

W numerze 51 Tygodnika Ilustrowanego znajdujemy głębokie rozważania Wincence Rzymowskiego na marginesie korespondencji Sorela z Benedyktem Croem. (Rozmowa na wyżynach). Autor w ten sposób charakterystycznie wybitnego socjologa francuskiego: „Sorel, który zamknął oczy w r. 922 nie patrzył już na dalsze losy Europy, nie osiągnął wzrokiem w dni dzisiejsze. Nie pisał o nie, i, być może, nie potrzebował ich widzieć: wszak już na wiele lat zgóry, na wiele lat przed wojną światową przewidział i wskazał“.

Zajmujące uwagi o problemie naltowym w Polsce kreśli dyr. Czesław Peehe. Karol Irykowski (Kulturowy feljtonowy) występuje przeciw nadużywaniu dopiewu jako broni polemicznej. Recenzje teatralne, malarskie, filmowe składają się na żywy obraz ostatnich wydarzeń w swiecie sztuki.

(Uwaga Berenta „Wódz i powieść Nalkowskiej „Grucia“ — oto cenne pozycje w dziedzinie prózy. Pięknie ilustrowany feljton o Parku Narodowym w Górach Świętokrzyskich przynosi wiadomości o stanie obecnym rezerwat. Interesujące echa aktu artystycznych wydarzeń przynoszą „Idee i zdżrzania“.

Wielkie zainteresowanie wywołują w Warszawie i w całym kraju sprawy bezrobocia. Wiele osób szuka pracy, strajkuje okupując warsztaty. Oczekiwana jest ingerencja władz centralnych.

PRZYJEMNY „KONIARZ“ niejaki Wacław Darzewski po skończonym sezonie w Selegowym zostawił 10 koni i obsługę na lasku Jasi i Włoskich ohydź. Odebrano mu prawo udziału w wyścigach. Jedynkiem jego biegi były w tym roku — pod nazwiskiem tomiśtra Lipskiego i znowu powtórzyła się resztorczona historia.

Poszopdowni dżokeje i właściciel stajni kierują sprawę do prokuratora. Na sporze też możnaby być interesy.

TORSTEN KREUGER ZOSTAŁ SKAZANY na 3 i pół lat robót ciężkich oraz zapłacone skraj powiaty z jego morderstwa. Parafrazując Biblię można powiedzieć, że z dwóch tych oszustów „brał Ivar wybrał lepszą czastkę“.

BUNT KOZAKI NA KUBANIU? — Trzy wielkie statki — około 140 tys. mieszkańców — miały się zbunować rozwiązując siołoty wiejskie i kolektywne, oraz dzieląc majątek między chłopów. 10 dni wojsko Duma kontrowalucje. Kilkanaste tys. kozaków zesłano do obozów koncentracyjnych.

„Prawda“ skarzy się na sabotaż robły w dalszym ciągu. Jakoby chłopcy masowo zrzekają się swych dzialek.

600 CHINCZYKÓW BYŁO NA TORZE KOLEJOWYM protestując przeciwko wywłaszczeniu ich z ziemi pod budowę ośdnka toru. Pociągi na Szanghaj muszą chłodzić drogę okrólami, co wywołało zamieszanie i drobne katastrofy.

FABRYKĘ CIUDOW CHEMICZNYCH twarzą w Mannheim słynny chemik niemiecki, prof. Bergius, laureat Nobla za ulepszenie węgla. Obecnie prof. Bergius chce fabrykować cukier i spirytus. Białko jadalne z drzewa, a do tego „zabawy“ zapatrzywanie 400.000 bezrobotnych. W Niemczech i nie w Niemczech halas.

LOTNISKA — „ZAMKI NA LODZIĘ“ projektuje inż. Goerke. Uruchomił komunikację transoceaniczną samolotami projekto wano przy pomocy wysp metalowych. Inż. Goerke twierdzi że wyspy lodowe będą lepsze.

Zakotwiczyć dwa statki fabrykujące lod, a między nimi powstanie wyspa lodowa. Na wyspie zaś lotnisko, hangary hotele i t. d. — ciekawie, nie?

GLOBALNE ROZMOWY TELEFONICZNE dla wszystkich — oto koncepcja angielska. W Londynie kończą budować wspaniały „Palac Faradaya“, który ma sła scie centrą telefoniczną kuli ziemskiej.

Jednocześnie robią sje próby z mikrofonami o niezwykłej czulości. Chodzi o to, żeby dajmy na to abonent w Warszawie, czy Nowego Yorku mógł przy pomocy zwykłego automatycznego połączenia rozmówić w każdej chwili z kimkolwiek i gdziekolwiek na kuli ziemskiej.

W związku z tem przystępuje się również do zakładania nowego kabla Europa — Ameryka.

REWJA W SLYNNEM WIEZIENIU amerykańskim „Sing-Sing“ była napisana i odegrana całkowicie przez więźniów. Były skrzyż, girtsy, zespół muzyczny i wszystko „własny chwyt“.

Były również i program. Na pierwszym skrzyżie rozdrownie dla świętego obranego prezydenta Roosevelta, za tekstem zaś, ogłoszenia: — o nauce brzoza, o wynalazieniu zamku niedostepnego dla najlepszych wmywaczy i t. p. reklamy chwiałowych lokatorów przynusowe go hotelu. Pożim artystyczny jakoby znaczył wyższy od tego co się przeciecznie widać „na swobodzie“.

W numerze 51 Tygodnika Ilustrowanego znajdujemy głębokie rozważania Wincence Rzymowskiego na marginesie korespondencji Sorela z Benedyktem Croem. (Rozmowa na wyżynach). Autor w ten sposób charakterystycznie wybitnego socjologa francuskiego: „Sorel, który zamknął oczy w r. 922 nie patrzył już na dalsze losy Europy, nie osiągnął wzrokiem w dni dzisiejsze. Nie pisał o nie, i, być może, nie potrzebował ich widzieć: wszak już na wiele lat zgóry, na wiele lat przed wojną światową przewidział i wskazał“.

Zajmujące uwagi o problemie naltowym w Polsce kreśli dyr. Czesław Peehe. Karol Irykowski (Kulturowy feljtonowy) występuje przeciw nadużywaniu dopiewu jako broni polemicznej. Recenzje teatralne, malarskie, filmowe składają się na żywy obraz ostatnich wydarzeń w swiecie sztuki.

(Uwaga Berenta „Wódz i powieść Nalkowskiej „Grucia“ — oto cenne pozycje w dziedzinie prózy. Pięknie ilustrowany feljton o Parku Narodowym w Górach Świętokrzyskich przynosi wiadomości o stanie obecnym rezerwat. Interesujące echa aktu artystycznych wydarzeń przynoszą „Idee i zdżrzania“.

Wielkie zainteresowanie wywołują w Warszawie i w całym kraju sprawy bezrobocia. Wiele osób szuka pracy, strajkuje okupując warsztaty. Oczekiwana jest ingerencja władz centralnych.

PRZYJEMNY „KONIARZ“ niejaki Wacław Darzewski po skończonym sezonie w Selegowym zostawił 10 koni i obsługę na lasku Jasi i Włoskich ohydź. Odebrano mu prawo udziału w wyścigach. Jedynkiem jego biegi były w tym roku — pod nazwiskiem tomiśtra Lipskiego i znowu powtórzyła się resztorczona historia.

Poszopdowni dżokeje i właściciel stajni kierują sprawę do prokuratora. Na sporze też możnaby być interesy.

TORSTEN KREUGER ZOSTAŁ SKAZANY na 3 i pół lat robót ciężkich oraz

